



# GAZETA ŁÓDZKA

Piątek, 4 Maja 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 121.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

## PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚ:

Ręcznie Mk. 15.50, półrocznie Mk. 8.00, kwartalnie Mk. 4.20  
miesięcznie Mk. 1.50. za odnośnienie do domu 30 f.  
Wychodzi codziennie popołudniem.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrzynka pocztowa № 51. Administr.  
otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-oj do 2-oj.

Rękopisów nadawanych redakcji nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

## OGŁOSZENIA.

Nadane przed i wśród tekstu za wiersz petit lub jego miejsce Mk. 1-; reklamy za tekstem 50 f.; zwyczajne 40 f.; nekrologia 50 f.; ogłoszenia drobne 6 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

## TEATR POLSKI

Cegielniana 63.

## Gościnne występy Kazimierza Kamińskiego.

W sobotę dnia 5 maja i niedzielę 6, poniedziałek 7, wtorek 8 i środę 9 maja (5 razy z rzędu) punktualnie o godz. 7 i pół wiecz.

### Prokurator Hallers

sztuka w 4 aktach P. Lindau'a.

W niedzielę 6 maja o godz. 3 po poł.

### „Łódź podwodna”

sztuka w 2 aktach.

### „Pieśni Tyrolskie”

opereka w 1 akcie.

## Wiadmo głodu światowego.

Oprócz dwóch najważniejszych dziedzin kwestji wojny i pokoju, wylania się trzecia kwestja wschodząca ziarna i stanu odbudowy tonnaży okrętowej. — My wobec tych kwestji możemy zajmować tylko bierne, cierpliwe i cierpiące stanowisko, lecz z dzienników niemieckich wnosimy, że w Niemczech i Anglii, a więc w krajach, gdzie zapadają główne decyzje, śledzi się rozwój obu tych kwestji z gorączkowym napięciem.

Czy świat będzie w najbliższej zimie cierpieł głód, to zależy od Rosji i północnej Ameryki, to jest od Stanów Zjednoczonych wraz z Kanadą. Zbiory odbywają się tam w lipcu i sierpniu, a w jesieni zaczyna płynąć fala zboża do krajów konsumujących. Podczas pokoju Rumunja i Bułgaria, wzmocniają falę idącą z Rosji od Czarnego Morza, teraz jednak zbiory ich popłyną nie w dół Dunajem, lecz Dunajem do góry, do środkowej Europy. Rosja będzie tak dobrze, jak odcięta; zresztą póki ona sobie sama nie pomoże, nie zdoła pomóc sojusznikom. Pozostaje więc przede wszystkim północna Ameryka. Lecz właśnie waszyngtoński urząd rolniczy wydał bardzo niepomyślny biuletyn o stanie pszenicy ozimej. Przyczyną jest niepogoda, brak robotników i nawozu. W Kanadzie panują podobne stosunki. Jeżeli pszenica jara (siana na wiosnę) nie poprawi ogólnego stanu, Ameryka nie będzie zdolna do wywozu. Dziś ceny pszenicy w Unji są półtrzysta raza tak wysokie, jak podczas pokoju. Rząd ustanowił komisję do badania przyczyn drożyzny, a teraz nawet — komisarza środków żywności. Fachowcy sądzą, że trzeba będzie zaprowadzić racjonowanie zboża.

W Chicago, największym rynku terminowym zboża, spodziewano się fałszywych cen po zawarciu pokoju i notowania dla dalszych terminów, na sierpień i wrzesień 1917 r. był o wiele niższe, niż dla towaru natychmiast dostarczanego. Teraz i te notowania jestenne poszły w górę.

Zapotrzebowanie Anglii, Francji i Włoch wynosiło w tym roku 10 i pół mil. tonn. zboża, teraz będzie jeszcze większe.

Normalnie północna Ameryka, po pokryciu własnego zapotrzebowania w ilości 24 mil. tonn, mogła wywieźć 5 mil. tonn, jest jednak właśnie wątpliwym, czy teraz zdoła także tyle dostarczyć.

A co się tyczy zbiorów południowej półkuli Argentyny, Australji i Indji, to ukażą się one na rynku dopiero z nowym rokiem 1918. Argentyna na razie wyłącza się sama, przyjmując jednak,

że i ona dopisze, można wywóz z tych krajów cenić na 6 mil. tonn.

Tu jednak rachunek mać się zaczyna wskutek działalności łodzi podwodnych. Anglja zakupiła np. 3 miliony tonn zbiorów australjskich, do 1-go lutego sprowadziła 680,000, a potem transporty nagie się zmniejszyły. Szanse dowozu z Australji i Indji zależą więc od tego, czy budująca się tonaż zdoła uzupełnić szczyby, zrzędzone przez łodzie podwodne.

„Morning Post” w artykule pod tyt. „Zacieśnić pas!” po napomnieniu angielskich do oszczędności, wywodzi, że rachuby niemieców co do wyniszczenia całego tonażu światowego są tylko teoretycznie trafne, gdyż nowy tonaż wrasta w szybszym tempie, niż zniszczenie. Ale „Morning Post” mówi tu także tylko o szansach budowy, nie o okrętach już gotowych i przystać musi, że bilans na razie stoi na korzyść Niemiec i będzie ról w arytmetycznej progresji. Uderza jednak i to, że dotychczas Anglicy zwykli byli przytaczać liczbę okrętów wypływających i zawijających do portów angielskich i przeciwstawiali ją niemieckim liczbom strat tonażu; teraz widocznie zesłi już z tego stanowiska.

Już rok temu międzynarodowy instytut rolniczy w Rzymie, mający oddawną ustaloną reputację, wystosował do prasy przestrożę i radę, aby wzywała do oszczędności w zbożu, gdyż może przyjść głód ogólny. Sytuację jednak uratowały jeszcze rekordowe zbiory północnej Ameryki z r. 1915, które się dziś już wyczerpały. Anglja od pewnego czasu stara się tłumić wiadomości o handlu zbożem. „Pall Mall Gazette” wzywa rząd angielski do przyznania otwarcie możliwości głodu. To samo czyni „Depeche de Toulouse” we Francji. Włoski „Mattino” pisze, że wojna wygładająca jest najokrutniejszym wynalazkiem nowoczesnym, bo zanięsza moralną wytrzymałość narodów.

Pełnia się więc na widnokręgu wojny trzeci groźny czynnik: głód. Ten głód będzie albo rozjemcą, albo zwycięzcą. Sprawi on, że problemy, które miały być rozstrzygnięte przez wojnę, zostaną może rozwiązane z większą łatwością i z większym pośpiechem, niżby się to zdawało po dotychczasowej oporności. Ale już i dziś zachodzi pytanie, czy nawet, gdy połów będzie zawarty, to widmo zostanie zażegnane. Na niedawno odbytych w Krakowie posiedzeniach Rady przybocznej Centrali dla odbudowy kraju odbyła się nad tem szeroka dyskusja.

### Z parlamentu niemieckiego.

Z Berlina pod datą 2 maja donoszą: Przewodniczący dr. Kämpf otworzył zebra- nie o godz. 2 min. 16 przedmowa, w której między innymi powiedział:

Do ogólnej liczby naszych nieprzyja-

ciót przyłączył się jeszcze jeden i to bardzo poważny przeciwnik. Prezydent Wilson oświadczył w kongresie, że prowadzi wojnę przeciwko Niemcom w interesie ludzkości, oraz z pobudek sprawiedliwości. Stracił on prawo do składania podobnych oświadczeń od tej chwili, gdy, nawet palcem nie poruszywszy dla przeciwdziałania Anglii, rzucił się w jej objęcia, nie bacząc na to, że owa Anglja ogłosiła wojnę głodową przeciwko Niemcom i tę wojnę głodową stara się urzeczywistnić. Prezydent Wilson stracił prawo do podobnych oświadczeń również i z tą chwilą, gdy odrzucił propozycję niemiecką, mającą na celu zapewnić poddanym amerykańskim bezpieczną komunikację morską na pewnych, z góry umówionych drogach morskich, pod warunkiem dania rękojm, że nie będzie przewożona kontrabanda, a więc w ten sposób naraził prezydent Wilson poddanych amerykańskich na niebezpieczeństwo utraty życia. Prezydent Wilson przedstawił lud niemiecki, jako rękome narzędzie, pozbawione woli. Nie wszakże nie powiedział prezydent o machinacjach sąsiadów Niemiec, którzy już od dziesiątków lat prowadzą (zgodnie z niemiecką polityką oszczędności). Prezydent nie mówi ani słówka o woli zniszczenia, kierującej całym działaniem naszych wrogów, po których stronie staje teraz otwarcie.

Dnia 4 sierpnia cały naród niemiecki, jak jeden mąż, powstał dla sterczenia walki obronnej. (Bardzo słusznie). I dzisiaj również życzymy sobie wyłącznie tylko obrony naszej niezależności. (Brawo). Prezydent Wilson wygłosił w imieniu Ameryki zdanie, że niema żadnego speru pomiędzy Ameryką a ludem niemieckim. Względem ludu niemieckiego, powiedział, maamy tylko sympatię i przyjaźń (głośne śmiechy). Czyż prezydenta stoja w naszej sprzeczności z jego słowami. O nie chce w ten sposób rzucić zarzewie niezgody pomiędzy naród niemiecki, to obowiazaniem moim jest, jako prezidenta tego parlamentu, który wybierany jest drogą najwobodniejszego prawa wyborczego ze wszystkich, jakie istnieją na ziemi, odpowiedzieć mu, że te jego usiłowania podniecienia woli naszego narodu spełzną na naszym, i że prezydent Wilson przekona się, że chciał ngrzyć granit. (Ożywione brawo). Utworzenie władzy cesarskiej w Niemczech okupiliśmy w swoim czasie bezenną krwią naszą, to też i teraz gotowaliśmy krew przelwać za Cesarza i państwo. Jak to zaznaczył słusznie najwyższy urzędnik naszego państwa, Niemcy nie mieszają się bynajmniej do spraw wewnętrznych swych sąsiadów, jednakże jednocześnie wypraszą sobie raz na zawsze, aby też jakikolwiek obcy rząd nieczaił się do naszych spraw wewnętrznych (brawo).

Spoglądamy na nasze dzieła, gotowe do ofiar wojaka, gdy walczą nawiązu-

zenie przeciwko szalonym szturmom naszych nieprzyjaciół. Spoglądamy też na naszą łodzie podwodne z ich bohaterскими załogami, gdy pokazują Anglii dostatecznie jasno, jaki to rodzaj odwetu Niemcy potrafili sobie wynalźć za wojnę głodową, którą Anglja ogłosiła przeciwko nam. Nasza siła gospodarcza przeszła świetnie nową próbę, jak to wykazuje wspaniały wynik ostatniej pożyczki wojennej. Pomimo wszystkich trudności, sprężniętych z wojną, umiemy uporać się z tym całym niedostatkiem, który nakłada na nas ta wojna obronna. Mocno stojmy przy naszym nieweruszonym zaufaniu oraz przy wierze naszej w potęgę naszej ojczyzny niemieckiej, i wytrwamy na tym stanowisku aż do zawarcia pokoju, który zapewni nam bezpieczeństwo naszej ojczyzny na teraz i na całą przyszłość. (Ożywione brawo).

Po mowie dr. Kämpfa, parlament przystąpił do obrad, stojących na porządku dziennym. Następuje dalszy ciąg drugiego czytania budżetu Rzeszy. Obrady tyczą się etatu urzędu skarbu Rzeszy.

W parlamencie niemieckim, na zapytanie, skierowane do rządu, oświadczył dyrektor ministerjalny, Schrewweder, że rozważany jest projekt zastosowania środków specjalnych przeciwko stałe obserwowanemu gromadzeniu i ukrywaniu przez publiczność drobnej monety zdawkowej. Istnieje zamiar, mianowicie, wycofania z obiegu całej monety zdawkowej oraz zastąpienia jej nową serją monet. Dalsze obrady dotyczą wymienionego gromadzenia i ukrywania monety zdawkowej, przyczem dyskusja nad budżetem dobiega końca. Etat izby obrachunkowej przyjęto bez rozpraw.

## Kronika polityczna.

### Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (1 maja).

W Szampanji, w obwodzie dokonywanych ataków, ostatnia noc minęła stosunkowo spokojnie. Wojska francuskie usadowiły się w zdobytych stanowiskach. Liczba jeńców, wziętych do niewoli wczoraj, przekroczyła 400.

Na drodze Chemin des Dames dość ożywiona działalność artylerji, szczególnie w okolicy Hurtebise i Craonne, a niemieńj pod Courcy. W Szampanji, na południe od Moronvillers, walka artylerji była niezwykle silna; w tej okolicy niemiecy przeprowadzili dwa silne przeciwataki na stanowiska na północny wschód od Mont Haut, zdobyte przez francuzów dnia poprzedniego. Francuski ogień zaporowy, oraz karabinów maszynowych dwukrotnie zламаł niemieckie fale szturmujące, przynosząc Niemcom ciężkie straty.

(2 maja).

W okolicy Chemin des Dames ożywiona działalność artylerji po obu stronach, szczególnie na froncie Cernay, Hurtebise, Craonne. Niemcy ponawiali swe ataki na francuskie rowy strzeleckie oraz drobne posterunki, odparfo ich jednak ogniem naszych karabinów maszynowych oraz miotaczami granatów ręcznych.





